

## W dziesiątą rocznicę Odzyskanej Niepodległości 11-XI-1928.

Od początku roku 1928 w całej Polsce przygotowywano się do uczczenia po 123 latach niewoli dziesiątej rocznicy Odzyskanej Niepodległości, (...) *które po przeszło 100-letniej niewoli, dzięki krwawym wysiłkom na polach walk i niezmordowanej pracy najlepszych swych synów, zostało powołane na nowo do życia...*". Rzeczypospolita wróciła ponownie w chwale na mapy Europy.

Władze państwowe dla upamiętnienia tej doniosłej rocznicy ustanowiły rozporządzeniem Rady Ministrów w dniu 27 września 1928 roku okolicznościowe odznaczenie – medal „**Dziesięciolecia Odrodzenia Państwa Polskiego**”,

Prawo do odznaczenia medalem przysługiwało tym obywatelom, którzy w okresie od 11 listopada 1918 roku do 11 listopada 1928 roku pełnili nienagannie służbę państwową - wojskową albo cywilną.



*Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.*

Na awersie medalu znajduje się wizerunek głowy marszałka Józefa Piłsudskiego, a na rewersie wyobrażenie alegorii pracy - oracz z pługiem i daty 1918-1928.

W wielu miejscowościach naszego kraju społeczeństwa lokalne przygotowywały specjalne na tą okazję różne imprezy i inicjatywy. W gminie Rejowiec postanowiono podjąć trud budowy dwóch nowoczesnych jak na owe czasy szkół: w Stajnem i Rejowcu. Był odzewem na powołanie w dniu 19 maja 1928 roku Powiatowego Komitetu Budowy Szkół. Wymieniony Komitet wspierał poczynania budowy nowych szkół w Rejowcu <sup>1</sup> i Stajnem, jako swoistego rodzaju pomniki ku czci dziesięciu lat Niepodległości a zarazem bardzo ważnej i potrzebnej inicjatywy w oświacie chełmskiej.

Gwarantem budowy tych obiektów był wójt gminy Szymon Dubiel wraz z członkami Rady Gminy oraz z miejscowym ziemiaństwem (Janisławscy, Budny, Czachowscy, Morawscy i Nowakowscy).

<sup>1</sup> Istnieje pełna dokumentacja z budowy Szkoły Powszechnej w Rejowcu.

10/6 dno 1923 do  
Telegramno

№ 34 9

Przewód № 111

III

Uwagi służbowe:

Przyjęto dn. 11 1923  
godz. 17 min  
z 17  
podpis: [signature] Urząd

z [signature] № 38 słów 30 da 11 godz 16 min

Prezary publiczny na  
budowę szkół państwowych w Lublinie  
i tajnym odbycie się  
19 czerwca proszę o nadstanie  
ratunek równych planów

[signature] Gabriel Rejzner

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW **KREM PERŁOWY** IHNATOWICZ - LWÓW

M. P. i T. 1916 (11-927) 12,000,000 w bl. i 100. Niezawia na reklamę pocztową przysyłając „ORBIS”, Lwów, Jagiellońska 80

Zachował się bardzo ciekawy telegram związany z przetargiem na rozpoczęcie budowy obiektów szkolnych.  
W zasobach Archiwum Państwowego w Lublinie.

Czas na taką inicjatywę był nieodpowiedni. Wkrótce acz nieoczekiwanie wybuchł ogólnoswiatowy kryzys. Pomimo olbrzymich trudności te dwie szkoły- pomniki chwały Niepodległej weszły w fazę zaplanowanej realizacji.



*Budowa szkoły finansowana była w dużej części z funduszy Samorządu Gminnego w Rejowcu. Zaciągniętą pożyczkę splanano z wielkim trudem. Na początku lutego 1931 roku szkołę oddano do użytku. W połowie roku 1936 Ministerstwo Skarbu <sup>2</sup> w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego umorzyło udzieloną samorządowi Rejowiec pożyczkę na sumę 83 tys. złotych. Stan robót na rok 1929.*



*Strona północno – zachodnia. Budynek dawnej szkoły powszechnej w Stajne – Morawinek. Fotografia współczesna.*

---

<sup>2</sup> Aby w pełni docenić ówczesny wysiłek finansowy państwa i lokalnych władz samorządowych w dziedzinie oświaty wystarczy porównać obiektywne dane statystyczne łożonych procentowo kwot w stosunku do całego budżetu krajowego: w II RP było to – 14,5 % nakładów, w PRL nakłady spadły do 2,5% a w III RP wysokość finansowania wynosi zaledwie 0,25%. To mówi samo za siebie.

Inną formą uroczystych obchodów były różnego rodzaju imprezy, festyny w całym kraju. Do tych obchodów włączono też i dzieci oraz młodzież szkolną. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na tą uroczystą chwilę wydało rozporządzenie w dnia 17 września 1928 roku – (...), „**dzień 10 listopada 1928 roku (sobota) przeznaczony na uroczystości szkolne, tj. obchód 10-cio lecia odzyskania niepodległości. Dzień ten – wolny od wszelkich zajęć szkolnych.**”

Po wielu dyskusjach na sejmiku powiatu o formę uczczenia X rocznicy Odzyskanej Niepodległości ustalono, że młodzież szkolna z całego powiatu chełmskiego bierze udział w sypaniu Kopca Niepodległości na Górcie Katedralnej w Chełmie. W miejscu szczególnie symbolicznym<sup>3</sup> dla Ziemi Chełmskiej i jej polskości (Ukraińcy uważali coś innego<sup>4</sup>), Ustalono, że w tym celu przywożą ze swoich miejscowości kamienie i ziemię. W związku z powyższym Inspektorat Oświaty w Chełmie wysłał pisma do wszystkich podległych mu szkół o następującej treści:

*„Inspektor szkolny<sup>5</sup> pismem z dnia 2 listopada 1928 roku zawiadomił kierowników szkół w powiecie chełmskim, że młodzież szkół chełmskich postanowiła usypać w dniu 10 listopada r.b. na pamiątkę 10-lecia Niepodległości Polski kopiec na Górcie Katedralnej na gruzach kaplicy wzniesionej przez rząd zaborczy. Na kopcu tym ma być umieszczony głaz z odpowiednim napisem i zarządził, aby dziatwa szkolna wszystkich szkół w powiecie wzięła czynny i żywy udział w tej uroczystości i aby kierownicy(- czki) zorganizowali delegacje dziatwy szkolnej, które przybyły do Chełma w dniu 10 listopada, dostarczą, choć niewielką ilość ziemi z wiosek rodzinnych i wezmą udział w sypaniu kopca”.*

Na wyznaczoną godzinę i dzień zostały podstawione pod szkołę dwa pojazdy (samochody) wynajęte przez Urząd Gminy od funkcjonującej samochodowej komunikacji w Rejowcu. Samochody Szymona Ajwonera i Szymona Glinermana posiadały plandeki chroniące przed deszczem, zimnymi podmuchami wiatru oraz mocowane ławki. Delegacje młodzieży wraz z opiekunami odjechali do Chełma na uroczystość sypania Kopca Niepodległości na Górcie Katedralnej.

Poniżej jedna z notatek opisująca w paru zdaniach tą uroczystość:

*(...) „Kierownik tutejszej szkoły Piotr Szedel zorganizował delegację od dziatwy szkolnej, złożonej, z 10-rga dzieci, które przyniosły ze swojej miejscowości ziemię w woreczkach. Dzień był pochmurny i dżdżysty. Nastrój przygnębiający. Pomimo to orkiestra grała przy kopcu, a dziatwa wszystkich szkół sypała przywiezioną ziemię. Z powodu złej*

<sup>3</sup> Wybrano miejsce bardzo symboliczne i o szczególnym znaczeniu. Na splantowanym w 1876r nasypie Górki Katedralnej w Chełmie władze carskie wzniosły kaplicę św. Cyryla i Metodego - pomnik dla uczczenia faktu zlikwidowania unii. I trwałej przynależności Ziemi Chełmskiej do imperium rosyjskiego i nierozdzielnej części terytorium ukraińskiego. Fundatorem był rosyjski kupiec z Kaługi. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę została ona rozebrana w roku 1921. Pozostałe resztki fundamentów kaplicy w 1928 r. młodzież szkolna przykryła ziemią, sypiąc na tym miejscu kopiec X-lecia Odzyskania Niepodległości.

<sup>4</sup> Należy wspomnieć postać znanego Ukraińca Mychajła Hruszewskiego ur. w Chełmie w roku 1866. Założyciela min. Ukraińskiej Partii Narodowo- Demokratycznej. Pierwszego prezydenta Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wybrany na to eksponowane stanowisko w roku 1918. W historycznych opracowaniach naukowych jak i publicystycznych dowodził tezę, którą w najkrótszych słowach można by zinterpretować, że naród ukraiński był ograbiony przez polski. Uporczywie uważał, że Ziemia Chełmska, Przemyska, Lwowska, Hrubieszowska są etnicznie ukraińskie. Po dziś dzień wielu Ukraińców tak też uważa. Na początku XXI wieku Ukraińcy wystąpili z inicjatywą budowy na jego cześć pomnika w Chełmie.

<sup>5</sup> Inspektor szkolny – Kazimierz Peche ( 01.01.1928 r – 18.12.1928 r ) Był też i inny zapis w sprawie sypania Kopca niepodległości . Powiatowa Rada Szkolna 25 października 1928 roku na wniosek W. Ambroziewicza postanowiła włączyć młodzież szkolną w obchody 10-lecia Niepodległości poprzez usypanie na Górcie chełmskiej Kopca . W skład Komitetu Organizacyjnego weszli : A. Makarewicz i ks. W. Kosior ( Ploch. Insp. Szk. , sygn. 167 , księga protokółów PRS z 1928r. str.7

*pogody nie było żadnych przemówień. Po skończonej uroczystości dziatwa rozjechała się do domów”.*



*Usypany kopiec Niepodległości Polski na Górze Chełmskiej.*

W tym samym czasie w Rejowcu uroczystość miała następujący przebieg:

*(...) „W tym dniu o godzinie 10 –tej odprawione było w tutejszym kościele uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym podniosłym kazaniem. Ponieważ w tym dniu nie dopisała pogoda ( cały dzień padał deszcz) cała uroczystość odbyła się w remizie strażackiej. Po nabożeństwie dziatwa szkolna i zebrany tłum udały się do remizy. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła p. Cichocka nauczycielka tutejszej szkoły, dalej następowały deklamacje i śpiewy. Na zakończenie dziatwa szkolna odegrała sztukę. W swoim czasie kierownik szkoły podał projekt dziatwie szkolnej, aby z racji dziesięciolecia istnienia Odrodzonej Polski stworzyć coś, aby w naszej miejscowości było trwałym pomnikiem uczczenia rocznicy. Stało na tem, że dziatwa szkolna sama dobrowolnie opodatkowała się i za zebrane pieniądze postanowiła ogrodzić Kopiec Kościuszki. W Rejowcu w tym czasie utworzył się Komitet obchodów 10-cio lecia Odzyskania Niepodległości. Do komitetu weszli i przedstawiciele nauczycieli tutejszej gminy. Komitet, aby upamiętnić 10-cio lecie Odzyskania Niepodległości postanowił na placu gdzie znajduje się kopiec Kościuszki założyć ogród spacerowy miejski. Przeprowadzono na ten cel zbiórki, a dziatwa szkolna chętnie zgodziła się na to, aby złożoną przez nią kwotę ofiarować na ogród miejski”.*

Tak, więc w Rejowcu dla uczczenia dziesiątej rocznicy Odzyskania Niepodległości założono ogród spacerowy przy Kopcu T. Kościuszki. Dzieci i młodzież sadziły drzewka i ozdobne krzewy. Wykonano ogrodzenie placu. Ten skrawek zieleni do wojny był dumą Rejowca. Dbano o to miejsce szczególnie. Pieczę nad zielenią sprawował Józef Karpiński ogrodnik min. oranżerii w pałacu Budnych. Przy sprzyjającej pogodzie odbywało się tu wiele uroczystości rocznicowo-patriotycznych.



*Przed bramą wejściową do ogrodu spacerowego. W głębi kopiec T. Kościuszki. W środku wójt Gminy Rejowiec Szymon Dubiel.*



*Uroczystości przy Kopcu Kościuszki. Po lewej budynek Urzędu Gminy.*

Od okupacji niemieckiej powoli zatracił swój pierwotny charakter. Ukraińcy zniszczyli Kopiec Kościuszki. Wycięto ciekawe okazy drzew i krzewów. Po wyzwoleniu nikt się nim zbytnio nie interesował. Puszczony w tzw. „samopas” coraz bardziej dziczał.

Z braku koncepcji wizerunkowej tego skrawka zieleni oraz nowych atrakcyjnych nasadzeń, zamiast zachęcać do spacerów, odstraszał. Zniszczono dość oryginalne ogrodzenie z drewnianymi segmentami zastępując koszmarnymi wymóżdżeniami z metalu epoki zwanej przez złośliwych „wczesnym Gierkiem”. Szczątki tej „artystycznej” roboty można oglądać jeszcze dziś od strony południowej placu naprzeciw Urzędu Gminy. Po szczytnych założeniach zostało to, co widać obecnie.

